

JANUSZ BABIŃSKI
Kadyny

Przypadek chirurgicznego usunięcia odłamu grzebienia łopatki u klaczy

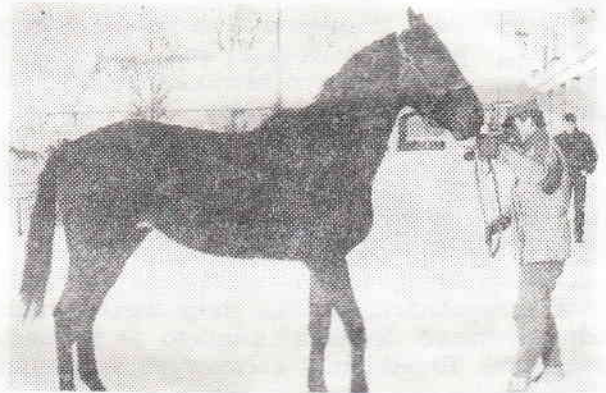
Klacz gniada „Firlejka”, ur. 28.II.1983 r., rasy wielkopolskiej uległa wypadki w grudniu 1983 r. Uderzenie spowodowało głęboką ranę skóry i mięśni w okolicy prawej łopatki. Rana skóry miała długość ok. 50 cm. Została zszyta, lecz jej część znajdująca się na wysokości grzebienia łopatki uległa obrzękowi i otworzyła się. Powstała przetoka ropna, która w czerwcu 1984, gdy podjąłem pracę w Stadninie Koni Kadyny miała długość 15 cm. Do premedykacji przed zabiegiem chirurgicznym użyłem Trankwiliny-Biowet w ilości 3 amp., podanych domięśniowo. W stan snu wprowadziłem klacz używając Vetbutalu-Biowet w ilości 55 ml, podanego dożylnie.

Po przygotowaniu pola operacyjnego przystąpiłem do zabiegu. Skórę i mięśnie znieczuliłem 20 ml 2% roztworu *Polocainum hydrochloricum*-Biowet. Na początku wyciąłem wywinięte brzegi rany i nieco ją powiększyłem w celu umożliwienia penetracji w głąb. Przetoka przechodziła przez mięsień skórny łopatkowo-ramienny i dalej w mięśniu czworobocznym tworzyła dwa oddalone od siebie o ok. 7—8 cm kanały. Miały średnicę 2 i 3 cm i biegły prostopadle ku łopatce. Uszkodzone były przez nie części mięśni naramiennego, podgrzebieniowego oraz nadgrzebieniowego. Mięśnie między kanałami przetoki rozciąłem i przy badaniu powstałego w ten sposób szerokiego kanału natrafiłem na ostry koniec odłamu kostnego. Kość tę wypreparowałem i okazała się ona częścią grzebienia łopatki długości 12 cm, szerokości 3 cm i wysokości 4 cm, zakończoną wymiennym wyżej szpicem. Podstawa odłamanej kości uległa procesom demarkacyjnym i to w połączeniu z drażniącym działaniem ostrego końca odłamu spowodowało powstanie przetoki.

Po usunięciu odłamu kostnego oczyściłem i wygładziłem łyżeczką kostną miejsce odłamania części grzebienia na łopatce. Wyciąłem zmienione części mięśni w całej ranie i przemyłem ją roztw. jodoformu. Przystąpiłem do zszycia rany umieszczając w niej sączone gazowy. Mięśnie zszyłem dwupiętrowo katgutem, skórę jedwabiem szwem materacowym wywijającym z pozostawieniem odpływu.

Po zabiegu podałem 20 ml *Coffeinum Natr. benz.* dożylnie oraz domięśniowo penicylinę ze streptomycyną.

Dalsze leczenie po usunięciu sączka polegało na przepłukiwaniu rany roztw. jodoformu. Jakich czas z rany wypływał płyn surowiczo-krwisty, nie przybrał on jednak charakteru ropnego. Aby uniknąć maceracji skóry poniżej wpływu smarowałem ją maścią tranową.



Ryc. 1. Klacz „Firlejka” po wygojeniu się rany



Ryc. 2. Klacz „Firlejka” — zbliżenie okolicy prawej łopatki z widocznymi bliznami

Gojenie przebiegało pomyślnie i rana zamknęła się całkowicie. Skórę w miejscu zrostu smarowałem maścią Neopanodermina i po dłuższym czasie pozostały na niej nieznaczne blizny (ryc. 1 i 2). Po operacji klacz stopniowo trenowano; porusza się prawidłowo, nie „skracając” operowaną kończyną. Została włączona do stada klaczy matek.

Adres autora: lek. wet. Janusz Babiński, Stadnina Koni Kadyny, 82-340 Tolkmicko

ELLIS W. A., SONGER J. G., MONTGOMERY J., CASSELLS J. A.: Częstość występowania *Leptospira interrogans serovar. hardjo* w układzie rozrodczym i moczowym nieciągnących krów. (Prevalence of *Leptospira interrogans serovar. hardjo* in the genital and urinary tracts of non-pregnant cattle). Vet. Rec. 118, 11—13, 1986 (1)

Badania bakteriologiczne układu rozrodczego, pęcherza moczowego, nerek i krwi 30 jałówek i 30 krów skierowanych do uboju wykazało u 39 (65%) zwierząt zakażenie *Leptospira interrogans s. hardjo*. Od 62% zwierząt *L. interrogans s. hardjo* wyosobniono z układu moczowego, od 57% z górnych odcinków rozrodczego, zaś tylko od 22% z odcinka dolnego (pochwa) układu rozrodczego.

G.